

MARIAN JURKOWSKI

## LEKSYKA SAKRALNA W POEZJI TARASA SZEWCZENKI

Szewczenko, największy wieszcz Ukrainy, był poetą głęboko wierzącym i – podobnie jak Mickiewicz – człowiekiem często "wadzącym się z Bogiem". Kreowanie go na ateistę lub, co więcej, na walczącego z religią i Bogiem antyteistę pozbawione jest wszelkiego sensu. Z poglądami tymi nie warto nawet polemizować. O specyficznej i jakże głęboko, swoiście i jednocześnie tragicznie przeżywanej religijności ukraińskiego Kobzarza świadczy przede wszystkim jego poezja, zwłaszcza utwory z ostatnich lat tułaczego życia, kiedy rozmowa Szewczenki z Bogiem przybrała charakter pełnego prostoty i ufności oddania. Nie była religijność Tarasowa jedynie trwaniem w cerkiewno-ruskiej tradycji, nie była także kultem zewnętrznych obrzędów, z Kościołem bowiem i Cerkwią jako instytucją ówczesnej Rosji carskiej Szewczenko walczył. Właściwie to nawet nie miał gdzie i kiedy (pomijając dziewięć lat swobody) uczęszczać do świątyni.

Z książką religijną i językiem cerkiewnosłowiańskim zetknął się, gdy miał lat osiem, kiedy to ojciec oddał go na trwającą dwa lata naukę do diaka Pawła Rubana (Sowhyria). "Tutaj przyszły poeta – pisze P. Zwoliński – zetknął się po raz pierwszy z językiem cerkiewnosłowiańskim, którego elementy wplecie później w swoje utwory. W autobiografii Szewczenko wymienił podręczniki, na których opanował sztukę czytania i pisania. Oprócz elementarza *Hramatki* były to liturgiczne teksty cerkiewne: *Czasosłowiec* i *Psalterz*. Później, w latach 1825-1826, już jako sierota, Taras pracuje u drugiego diaka, Piotra Bohorskiego, w charakterze «szkolarza-popychadła» (*szkolar popychacz*) i czytuje zamiast niego «za dziesiątą kopiejkę» psalterz na pogrzebach. Oczywiście tekst starosłowiański, przy zachowaniu właściwego mu słownictwa i form gramatycznych, czytał młody Szewczenko w wymowie rodzimej, ukraińskiej, jak to było w zwyczaju już co najmniej od XVI wieku"<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> P. Zwoliński, "Życiorys językowy" Tarasa Szewczenki, "Slavia Orientalis", 1964, nr 4, s. 385.

Leksyka sakralna w poezji Trasa Szewczenki to przede wszystkim słownictwo cerkiewnosłowiańskie, przytaczane bądź to w oryginalnej formie staro-cerkiewno-słowiańskiej, bądź w formie częściowo zukrainizowanej (najczęściej), bądź też w formie czysto ukraińskiej, bez śladów cerkiewszczyzny (poza semantyką wyrazu).

Po raz pierwszy tekstem biblijnym – epigrafem z Pierwszego Listu św. Piotra Apostoła – posłużył się Szewczenko w napisanym po rosyjsku poemacie *Stypa* (w pierwodruku *Nieszczęśnik*) z 1843 r. Są to wersety zaczynające się od słów: "Skoro dusze wasze uświęciliście przez posłuszeństwo prawdzie ku nieobłudnej miłości bratniej, umiłowcie czystym sercem jedni drugich gorąco", a kończące się stwierdzeniem: "Ale Słowo Pana trwa na wieki" (1 P 1, 22-25). Mamy tutaj jakby zapowiedź tego, co w religijności Szewczenki jest dobrem najwyższym: głoszenie i obrona s ł o w a p r a w d y: "Wozwetyczu małych otych rabiw nimych! Ja na storożi koło jich postawiju s ł o w o" (*Naśladowanie Psalmu 11*).

W zbiorze *Trzy lata* (do którego należała także wymieniona *Stypa*) znalazły się m.in. poetyckie trawestacje dziesięciu Psalmów Dawida (1, 12, 43, 52, 53, 81, 93, 132, 136 i 149). Szewczenko "znał te Psalmu od wczesnego dzieciństwa – pi-sze we *Wstępie* do *Wyboru poezji* Szewczenki M. Jakóbiec – na ich tekstach uczył się czytać. Nie mogły na nim nie wywrzeć głębokiego wrażenia natchnione modlitwy o charakterze błagalnym, pokutniczym, żalobnym, proroczym. Wryła mu się w pamięć poetyka tych utworów, oparta na paralelizmie zdań i wersetów, na powtórzeniach, antytezach, wzajemnym dopełnianiu się elementów. Wiedział, jak wielką rolę odegrały psalmy w dziejach poezji światowej, że były przedmiotem licznych stylizacji"<sup>2</sup>.

Motta i motywy zaczerpnięte z Pisma św. pojawiają się dość często w poezji Szewczenki. Biblijne jest np. motto do poematu *Sen (Komedia)*, w którym jest mowa o tym, iż Bóg Ojciec daje ludziom "Ducha prawdy, którego świat przyjąć nie może, bo go nie widzi i nie zna" – i dalej: "Nie zostawię was sierotami: Przyjdę do was. Jeszcze tylko krótki czas i świat mnie oglądać nie będzie; lecz wy oglądać mnie będziecie, bo Ja żyję i wy żyć będziecie" (J 14, 17-19). Motto do poematu *Kaukaz* zaczerpnięte z prorocstwa Jeremiasza. Cały zresztą poemat jest naśladowaniem stylu biblijnego, jest skargą, lamentem, rozmyślaniem nad losem zniewolonych przez cara narodów, a jednocześnie hymnem-na-dzieję ich wyzwolenia.

Za centralny, jeśli chodzi o światopogląd poetycki Szewczenki, utwór cyklu *Trzy lata* uważa się pełen patosu wiersz *Do umarłych i żywych, i nienarodzonych rodaków moich na Ukrainie i nie na Ukrainie mój list przyjacielski*, którego

<sup>2</sup> M. J a k ó b i e c, *Wstęp* do: T. S z e w c z e n k o, *Wybór poezji*, oprac. M. Jakóbiec, przeł. M. Bieńkowska [i in.], Kraków 1974, s. LXV, Biblioteka Narodowa, seria II, nr 178.

mottem są słowa Listu św. Jana, mówiące o tym, iż nie może być miłości Boga bez miłości człowieka: "Jeśli kto mówi: Miłuję Boga, a nienawidzi brata swego, kłamcą jest; albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi. A to przykazanie mamy od niego, aby ten, kto miłuje Boga, miłował i brata swego" (1 J 4, 20-21).

W zbiorze *Trzy lata* znalazł się modlitewny monolog własny włożony w usta Jana Husa, poemat *Heretyk* oraz bardzo dla religijnych poglądów Szewczenki ważny poemat-misterium (bliski *Dziadom* Mickiewicza, zwłaszcza *Wielkiej Improwizacji*) – *Wielki loch*, złożony z trzech części, w której występują po trzy postacie (*Trzy dusze, Trzy wrony, Trzech lirników*). Epigraf do tego poematu zaczerpnął Szewczenko także z Biblii, konkretnie z 43 (według innej numeracji – 44) Psalmu Dawida: "Wystawiłeś nas na wzgardę sąsiadom naszym ..." (Ps 44, 14-15)<sup>3</sup>.

O języku tego cyklu, zwłaszcza o stylizacji biblijnej, pisał m.in. M. Jakóbiec: "Zmienił się też styl utworów Szewczenki [...]. Poeta korzysta często z Biblii, stąd przede wszystkim czerpie materiał do epigrafów. Rzecz znamienna, że gdy przed rokiem 1843 nie zwracał się do tego odwiecznego źródła inspiracji artystycznej ani razu, to teraz aż w siedmiu przypadkach zaczyna swoje utwory od cytatu z psalmów, listów apostołskich, Jeremiasza, Dawida. Chętnie posługuje się stylem Biblii: ksiąg psalmów, przypowieści, prorocत्व Izajaszowych, prorocत्व Jeremiaszowych. W jego wierszach pojawiają się elementy żarliwej modlitwy – i to obok typowo romantycznych wątków bogoburczych, posuniętych do granicy zaprzeczenia Boga"<sup>4</sup>.

Epigrafy biblijne, odwoływanie się do konkretnych wątków Pisma św., wreszcie utwory w całości bądź w części poświęcone tematyce Starego i Nowego Testamentu stanowią interesujący przyczynek do poznania typu religijności Szewczenki. Wybór tych wątków, tematów czy całych wersetów, świadomy przecięć i przez poetę zamierzony, jest także przejawem jego stosunku do wiary chrześcijańskiej i do Boga. Jest to zresztą temat do odrębnej obszernej rozprawy.

Myślenie poetyckie, w tym także światopogląd Szewczenki, scharakteryzował krótko Stefan Kozak, stwierdzając, że "jest ono mocno zakorzenione w języku Biblii i *Historii Rusów*, w wierszu duchownym i kronice historycznej, w pieśni epickiej i poezji lamentacyjnej, co znalazło swój wyraz w licznych utworach

---

<sup>3</sup> Należy tutaj ze smutkiem nadmienić, że niestety wiele współczesnych wydań poezji Szewczenki te religijne motta-epigrafy pomija. Nie dotyczy to na szczęście pełnego wydania dzieł Szewczenki: T. S z e w c z e n k o, *Powne zibrannja tworiw u desjaty tomach*, AN URSSR, Kyjiv 1949-1963.

<sup>4</sup> J a k ó b i e c, dz. cyt., s. LXXXII.

poety, opartych właśnie na motywach biblijnych, przede wszystkim zaś w naśladownictwie prorocत्व Izajasza, Ezechiela, Psalmów Dawida oraz pełnych metaforycznych odniesień tekstach politycznych i filozoficznych, np. *Kaukaz*, *Heretyk*, *Sen*, *Wielki loch*, czy też *Neofici*<sup>5</sup>. Stefan Kozak omawia w swoim artykule także problem działania Opatrzności Bożej w historii jako element światopoglądu historiozoficznego Szewczenki. Należy tu jeszcze podkreślić inną specyfikę tematyki religijnej w utworach Kobzarza, jej aktualizację w sensie realiów najnowszej historii Ukrainy i Rosji w ogóle, jej aluzyjność dotyczącą spraw współczesnych Szewczence, a także jej "ludowość". Los Matki Boskiej, Jej Syna i pierwszych chrześcijan to jakże często dla Szewczenki los kobiety ukraińskiej, jej dzieci i w ogóle los małopruskiego narodu. Chociaż zdarzają się tu także wiersze będące prostym aktem rozmowy z Bogiem, wypływającej z czysto religijnej potrzeby.

W artykule tym chciałbym się skupić przede wszystkim na analizie językowo-stylistycznej słownictwa sakralnego, głównie pochodzenia cerkiewnosłowiańskiego. Rola cerkiewizmów w twórczości Szewczenki była już kilka razy analizowana. Warto tutaj przytoczyć obszerniejszy artykuł A. H. Derkacza<sup>6</sup> (który jednak nie obejmuje całej problematyki, wyszedł bowiem przed wydaniem *Słownika języka Szewczenki*<sup>7</sup>), tezy B. W. Kobyłańskiego<sup>8</sup> oraz mój artykuł, omawiający w s z y s t k i e cerkiewizmy w utworach Szewczenki<sup>9</sup>.

W wymienionym artykule (trudno dostępnym, bo opublikowanym w zbiorze bułgarskim w nakładzie 300 egzemplarzy) zanalizowałem pod względem fonetycznym, morfologicznym i semantycznym ponad 400 cerkiewizmów Szewczenki, przedstawiając także (w skrócie) ich podstawowe funkcje stylistyczne: dosłowne cytaty z Biblii (epigrafy), cerkiewizmy o funkcji podniosłej, uroczystej, religijno-modlitewnej, cerkiewizmy o funkcji ironicznej (bardzo rzadkie) oraz cerkiewizmy o funkcji neutralnej.

<sup>5</sup> S. K o z a k, *Koncepcje historiozoficzne Tarasa Szewczenki*, "Zeszyty Naukowe KUL", 26(1983), nr 2, s. 24.

<sup>6</sup> A. H. D e r k a c z, *Funkciji słowjanizmiv u leksycki Szewczenka*, Naukowi zapysky Kyjiw's'koho Derz. Un-tu, "Zbirnyk filolożičnoho fakul'tetu", 1939, nr 1.

<sup>7</sup> *Słownik mowy Szewczenka*, AN URSSR, t. I-II, Kyjiw 1964.

<sup>8</sup> B. W. K o b y ł a n s' k y j, *Tak zwani "słowjanizmy" w "Kobzari" T. Szewczenka ta jich stylistyczna rol'*, *Tezy dopowidej naukowoji sesiji pryswjaczenoj 100-riczczju z dnja smerti T. H. Szewczenka*, Lwiv 1961, s. 44-47. Por. też: T. L e h r - S p l a w i f s k i, *Ze spostrzeżeń nad językiem Tarasa Szewczenki*, *Studi in onore di Ettore lo Gatto e Giovanni Maver*, Roma 1963, s. 405-411 oraz W. S. I l j i n, *Mowa tworiw T. H. Szewczenka w: Kurs istoriji ukrajins'koji literaturnoju mowy*, t. I, Kyjiw 1958, s. 211-262. Problemy te porusza także W.S. Waszczenko w pracy *Mowa Tarasa Szewczenka*, Charkiw 1983.

<sup>9</sup> M. J u r k o w s k i, *Cerkownoslawjanizmy w jazyke Tarasa Szewczenko*, *Kirilo-Methodiewite tradicii w slawjanskite ezici (Pyrwi potsko-byłgarski sbornik)*, Sofia 1985, s. 288-299.

Obecnie omawiam szczegółowiej (łącznie ze statystyką) wyłącznie cerkiewizmy pełniące funkcję podniosłą, modlitewno-religijną, przedstawiam inne słownictwo sakralne o podobnej funkcji i charakteryzuję tło poetycko-światopoglądowe, ściślej specyficzną religijność Szewczenki, co (również w wielkim skrócie) przedstawiłem wyżej.

Najwięcej cerkiewizmów oraz innych wyrazów i zwrotów o charakterze sakralnym występuje w utworach o tematyce filozoficzno-religijnej, napisanych głównie po r. 1844, takich jak *Sen (Komedia)*, *Heretyk*, *Kaukaz*, *I martwym i żywym...*, *Psalmy Dawida*, *Neofici*, *Naśladowanie Psalmu 11*, *Maria*, *Naśladowanie Ezechiela*, *Ozeasz (Naśladowanie)*, *Modlitwa* i *Saul*. Niestety, nie wszystkie te utwory doczekały się w całości przekładu na język polski, przy czym te, co są, to przekłady częściowo słabe, nie oddające specyfiki poezji Szewczenki, zwłaszcza specyfiki sakralnej<sup>10</sup>.

Leksyka cerkiewna i sakralna pojawia się w twórczości Szewczenki już w pierwszych jego utworach. Mamy w nich przede wszystkim do czynienia z wyrazami, które weszły do języka ukraińskiego (zwłaszcza języka ludowego) poprzez Cerkiew i które stanowią podstawowy zasób ukraińskiej leksyki kulturowo-religijnej, używane są bowiem na co dzień. Należą tutaj m.in. takie cerkiewizmy i inne wyrazy sakralne, jak *Hospod'*, *hospodnij*, *Chrystos*, *hrišnyk*, *hrišyty*, *hrišnyj*, *Boh*, *božyj*, *svjatyj*, *svjato*, *svjatyty*, *chrest*, *chrestyty*, *chrestyty sja*, *psalom*, *prawednyj*, *cerkva*.

Zwraca zwłaszcza uwagę bardzo wysoka frekwencja tych wyrazów w tekstach Szewczenki. Jakże znamienny jest tutaj fakt, iż najczęstszym rzeczownikiem, zajmującym pierwsze miejsce na liście frekwencyjnej substantywów, jest u Szewczenki wyraz *Boh* 'Bóg', który występuje w tekstach ukraińskiego Kobzarza aż 696 razy. Z wyrazów pełnoznaczących *Boha* wyprzedza jedynie czasownik *buty być* (1318 razy). Zwraca tutaj uwagę także fakt, że wyraz *Boh* (pisany jako *boh*) na liście najczęstszych rzeczowników współczesnego języka ukraińskiego znajduje się dopiero na 58 pozycji, a wśród wszystkich wyrazów zajmuje odległe 248 miejsce (230 użycie na łączną liczbę 500 tysięcy, co stanowi zaledwie 0,046%)<sup>11</sup>.

Jeśli do *Boha* dodamy inne określenia "Stwórcy Nieba i Ziemi", to frekwencja wzrośnie nam do 850. Łącznie użył Szewczenko aż 15 różnych określeń Boga; na drugim miejscu znalazł się wyraz *Hospod'* 'Pan' (126 użycie). Przykłady:

<sup>10</sup> Warto chyba zaproponować osobne wydanie (w Polsce!) religijnej spuścizny poetyckiej Szewczenki, i to dwuczęściowe, obejmujące teksty oryginalne wraz z ich (najczęściej nowymi) przekładami.

<sup>11</sup> *Czasotnyj słownik sučasnoji ukrajins'koji chudožn'oji prozy*, t. I-II, Kyjiv 1981. W *Słowniku Puškina Bog* wystąpił 917 razy, a w słowniku frekwencyjnym współczesnego języka rosyjskiego 474 razy, zajmując dopiero 236 miejsce.

*Boh* (696, w tym 3 razy *Bih*): I wam, łycari wełyki, Bohom ne zabuti (I 326)<sup>12</sup>; Ja Bohu pomoljus' (II 25); Ne pomoże myłj Boże, jak to każut' ljude (II 47); Nechaj tobi Boh pomahaje (VI 70); Sochrany Boże (VI 142); Zajszła maty błaht' błaoho Boha (II 320); Ljudej ta Boha preswjatoho (II 410).

*Hospod'* (126): Molite Hospoda, diwczata (II 224); Dajesz ty, Hospody jedyny... (II 219); Hospod' Boh łychych karaje (I 344); Jak dast' Hospod' myłoserdnyj (VI 130); Wo imja Hospoda Chrysta (I 266). Ponadto wystąpił 21 razy przymiotnik *hospodnij* 'Pański': Ljubow – hospodnju błahtod' (II 50); Wo imja hospodnje wybaczajte meni (VI 224).

*Bateczko* (1, ironicznie): A może j sam na nebesy smijeszsj, Bateczku, nad mamy (II 230).

*Car nebesnyj* (3): Ublahały Carja nebesnoho (II 220).

*Derżytel'* (1): Da zryt' rozłjennaja zemlja, szczo ja Derżytel' i vse baczu (II 327).

*Otec'* (w znaczeniu 'Bóg' 4 razy, tylko w modlitwie *Otcze nasz*): "Otcze nasz" tycho-tycho, mow kriz' son czytała (I 323).

*Praotec'* (1, ironicznie): Ta tebe szcze zneważajem, Praotcze (II 277).

*Sawaof* (2, biblijna nazwa Boga): Czenci... Sawaofa ne zljaktys' (II 17).

*Tworec'* (1 raz w znaczeniu 'Bóg'): Baczyt' że Boh, baczyt' Tworec', szczo myr pohybaje (III 19).

*Tworytel'* (1): Na nebo chwału Tworytelju nesło (II 368).

*Werchotworec'* (1): Ne howoryt' ni sam sywyj Werchotworec', ni joho swjatiji (II 266).

*Władyka* (w znaczeniu 'Bóg' 3 razy): Ne daw meni swjatyj Władyka oczej naraduwat' starych (II 234).

*Wseblahyj* (1): Trudjaszczym ljudjam, Wseblahyj [...] swoju ty syłu nysposzły (II 332).

*Wsederżytel'* (2): I tałan i beztalannja, vse, każe, od Boha, Wsederżytelja swjatoho (II 255).

*Wseszczedryj Boh* (1): Podaj że nam, Wseszczedryj Boże... (II 349).

*Wsewydjaszczeje oko* (1): O ty, wsewydjaszczeje oko! Czy ty dywyłosja zwysoka (II 282).

Wiele jest także w poezji Szewczenki synonimów Chrystusa. Najczęstszym wyrazem jest tu *Chrystos* (*Chryst*), który wystąpił aż 25 razy. Drugie miejsce zajmuje *Mesija* 'Mesjasz' (15 razy). Zanotowano ponad 10 różnych określeń Syna Marii:

<sup>12</sup> Cyfra rzymska oznacza tom, a arabska stronę z pełnego wydania dzieł Szewczenki (zob. przypis 3).

*Chrystos, Chryst* (25): Iduczcy na sud neczestywyj proty Chrysta (I 269); Chrystos woskres (VI 133); A w pyłypiwku, siroma, Chrysta rady prosyt' (II 55). 8 razy wystąpił przymiotnik *Chrystiw* 'Chrystusowy': Apostoł welykoho Chrystowoho słowa (II 274), Chrystowi wojny swjatyje (II 275), Za wiru Chrystowu (II 26).

*Hospod' Chryst* (2): Wo imja Hospoda Chrysta za nas rozpjatoho na drewi (I 226).

*Emmanuit* (2): I czabany joho uboхи Emmanuitom narekły (II 314).

*Iisus* (1), *Isus* (1): Zahuło u Wifłejemi na majdani – Mesija! Iisus! Osanna! (II 314); Staryj kobzar Isusa spiwaje (I 46); tu w znaczeniu 'psalm'.

*Mesija* (15); Mesiju, samoho Boha na zemli, wona wże zrita (II 320); U nas Messija u Wiflijemi narodyws' (II 489).

*Mładenec' prawednyj* (1): Spasy ty nas, Mładencze prawednyj, wełykyj (II 302).

*Rozpjatyj 'Ukrzyżowany'* (10); występuje najczęściej jako niesamodzielny przymiotnik-imiesłów: Spas tebe rozpjatyj syn Mariji (II 279); Wo imja Hospoda Chrysta, za nas rozpjatoho na drewi (I 266); Pryszlit' rady Rozpjatoho za nas (VI 42).

*Spas* (2), tu w znaczeniu 'ikona z wizerunkiem Chrystusa' oraz 'święto', por. też *spasiwka* – nazwa postu: Swieczczku w nedilju Spasowi postawyt' (I 537); Tut daw Boh meni blyznjata, jakraz proty Spasa (I 366).

*Spasytel'* (3): I nam Spasytelja spasy od Iroda (II 315); Sława tobi, Spasytelju! (I 507).

*Syn Bożyj* (6): Rozpjatyj za nas Syn Bożyj na chresti (II 265); Za koho ż Ty rozpjawsja, Chryste, Syne Bożyj (I 328).

*Syn Prawednyj* (2): Za Synom Prawednym swoim i Ty pizła (II 321).

*Syn Škorbnyj* (1): O wseswjataja! Jak syn toj skorbnyj spoczywaje (II 322).

*Syn Swjatyj* (1): Jak joho wczyty, nawesty na put' swjatyj Swjatoho Syna (II 316).

W poezji Szewczenki szczególną uwagę zwraca kult Matki Bożej, Marii, której losy często kojarzy poeta z losem kobiety ukraińskiej lub – głębiej i szerszej – z losem samej Ukrainy. Matce Chrystusa poświęcił Szewczenko wiele strof swoich wierszy, a nawet odrębny poemat, będący prostą, szczerą, głęboką i jednocześnie artystycznie jakże doskonałą modlitwą do Najświętszej Marii Panny i opowieścią o Jej życiu. Poemat zatytułował Szewczenko *Marija. Wstęp* do tego poematu warto przytoczyć w całości, a także ze względu na obfitość i specyficzną funkcję słownictwa sakralnego, głównie pochodzenia cerkiewnosłowiańskiego.

Wse upowanije moje  
Na tebe, mij preswityj raju,  
Na myłoserdije twoje,

Wse upowanije moje  
 Na tebe, maty wozlahaju.  
 Swjataja syło wsich swjatyh!  
 Preneporcznaja, blahaja!  
 Moljusja, placzu i rydaju:  
 Wozzry, preczystaja, na jich,  
 Otych okradenych, slipyh  
 Newol'nykiw. Podaj jim syłu  
 Twojoho muczenyka syna,  
 Szczob chrest – kajdany donesły  
 Do samoho, samoho kraju.  
 Dostojno pjetaja! blahaju!  
 Caryce neba i zemli!  
 Wonmy jich stonu i poszły  
 Blahyj konec', o wseblahaja!  
 A ja, nezłobnyj, wospoju,  
 Jak procwituť ubohi sela,  
 Psałom i tychym i wesetym  
 Swjatuju doleńku twoju.  
 A nyini płacz, i skorb', i sl'ozy  
 Duszi ubohoji – ubohij  
 Ostatnnju leptu podaju.

Bardzo umiejętnie oddał w przekładzie na język polski ten modlitewno-cerkiewny styl *Wstępu* Czesław Jastrzębiec-Kozłowski:

Pokładam całą ufność ninie  
 W Tobie, mój raju; swym puklerzem  
 Twe miłosierdzie oto czynię.  
 Pokładam całą ufność ninie  
 W Tobie, o Matko! w Ciebie wierzę,  
 Ty wszystkich świętych święta mocy,  
 Niepokalana, dobrotliwa!  
 Modłę się, płaczę, łkam i wzywam:  
 Spójrz na tych, którzy w czarnej nocy  
 Są ślepi, skuci i sierocy  
 I okradzeni; daj im siłę  
 Twojego męczennika-Syna,  
 By dodźwigali, jako trzeba,  
 Aż po sam kres – swój krzyż-kajdany!  
 Błagam Cię, raju mój świetlany,  
 Królowo ziemi Ty i nieba!  
 Usłysz, jak gorzka ich potrzeba,  
 I ześlij koniec pożądaný!  
 Gdy zaś ubogie wsie zakwitną –  
 Dopiero wtedy, a nie wcześniej,  
 W radosnej, kornej, cichej pieśni  
 Uwielbię świętość Twoją szczytną.  
 Lecz dzisiaj – łzy i ból jedynie  
 Ubogiej duszy ja ubogi  
 W ostatniej składam ci daninie.



Najczęstszym określeniem Matki Bożej u Szewczenki jest imię *Marija* (ponad 30 razy na 46 wystąpień), bardzo często będą to połączenia rzeczownika *maty* (*matir, mater*) z przymiotnikami (*boża, swjataja, hospodnja* itp.) oraz rzeczownikami (*maty Boha, prawdy* itp.) – łącznie 22 wyrażenia tego typu. Często występuje tu substancywizowany epitet *Preczystaja* (8 razy). Przykłady:

*Marija* (ponad 30 razy): U Josypa, u tesljara [...] *Marija* w najmyczkach rosla (II 306); *Pidnjała* [...] *oczyci krotkiji Marija* (II 309); *Prenepodobnaja Marija sydyt' sobi koło wikna* (II 320); tytuł poematu *Marija*.

*Maty* (*matir, mater, mater'*) + *boża* (*bożaja, hospodnja, preprawednaja, swjataja, Boha, prawdy, wsich swjatyh* (razem 22): I z nymy zapłakała *Mater Boża* (II 31); O *Mater Bożaja!* rozkuj moju ty duszu! (II 223); *Wzjaty z soboju Mater Bożu* (II 29 – tu w znaczeniu "ikona"); *Swjataja mater' wsich swjatyh!* (II 482); *Ty Matir prawdy na zemli* (II 466); *Kryj Maty Hospodnja!* (VI 57); *Ty Matir Boha na zemli* (II 266); *Twoja preprawednaja maty* (II 302).

*Caryca neba i zemli* (1): *Dostojno pjetaja! błaahu!* *Caryce neba i zemli* (II 305).

*Djewa preswjataja* (1): *Boże sochrani i zastupi, preswjataja Djewo, naszu sestru* (III 85).

*Preczystaja* (8): *Wozzry, Preczystaja, na jich* (II 305); O Ty, *Preczystaja w ženach* (II 307). Także *Preczysta* (nazwa święta) (4): *Pislja Preczystoji w nedilji* (I 320).

*Preswjataja* (6): *Wona błała Preswjatuju* (II 223).

*Błahosłowennaja w ženach* (1): *Błahosłowennaja w ženach, Swjataja prawednaja Maty swjatoho syna na zemli* (II 266).

*Wseblahaja* (1): *Poszły błaħyj konec', o Wseblahaja* (II 305).

*Wsepreczystaja* (1): *I Wsepreczystaja podaj rabam nimym swjatuju syłu* (II 484).

*Wseswjataja* (1): O *Wseswjataja!* Jak syn toj skorbnij spoczywaje (II 322).

Wzruszająca jest modlitwa do Matki Bożej umieszczona w poemacie *Neofici*, przepleciona również elementami cerkiewnoświątecznymi, ale już w formie bardziej umiarkowanej i ukrajinizowanej. Szewczenko błaga tutaj "Błogosławioną między niewiastami" o siłę słowa i o prawdę dla Ukrainy. Tę błagalną, prostą modlitwę, która pokazuje nam swoistość kultu maryjnego Szewczenki, jakże głęboko szczerego i jednocześnie patriotycznego, warto przytoczyć w całości:

Błahosłowennaja w ženach,  
Swjataja prawednaja maty  
Swjatoho syna na zemli.  
Ne daj w newoli propadaty,  
Letuczni lita marno tratyt',  
Skorbjaszczych radoste! Poszły,  
Poszły meni swjateje słowo,

Swjatoji prawdy hołos nowyj!  
 I słowo rozumom swjatym  
 I ożywy i proswity!  
 I rozkażu ja ljudjam hore,  
 Jak taja maty riky, more  
 Sl'ozy krywawoji tyła,  
 Tak, jak i ty. I pryjnjała  
 W żywuju duszu swit nezrymyj  
 Twojoho rozpjatoho Syna!..  
 Ty – Matir Boha na zemli!  
 Ty sl'ozy materi do kraju,  
 Do kapli wytyła! Rydaju,  
 Molju, rydajuczcy, poszły,  
 Podaj duszi ubohij syłu,  
 Szczob ohenno zahoworyła,  
 Szczob słowo płamenem wzjalos'  
 Szczob ljudjam serce roztopyło,  
 I na Ukraini ponestos',  
 I na Ukraini swjatyłos'  
 Te słowo, bożeje kadyło,  
 Kadyło istyny. Amin'.

Modlitewny nastrój wiersza oddaje bardzo trafnie przekład Mariana Piechala:

Wybrana między niewiastami,  
 Błogosławiona Matko Święta  
 Na ziemi Syna Człowieczego!  
 Nie daj mi zginąć i młodości  
 Stracić w niewoli gnuśnych pętach.  
 Poczyszczycielko utrapionych,  
 Niech prawda w sercu mym zagości  
 I niech tej prawdy słowo nowe  
 Mądrością świętą prześwietlone  
 Ożywi głos mój, moją mowę!  
 Niech ludziom cały ból odtworzę  
 Tej matki, co lez krwawych morze  
 Wylała z żalu, aż jedyna  
 Światłość w głębokiej jej żalobie  
 Zabłysła nagle tak jak Tobie  
 Umęczonego Twego syna!  
 Ty, matko Boga na tej ziemi,  
 Coś ty wylała do ostatka,  
 Że nie zostało ani jednej,  
 Weź każdą z moich łez na świadka  
 I dodaj sił mej duszy biednej,  
 Żeby płomiennie przemówiła,  
 Żeby słowami rozpalila  
 Serca, ażeby je wzruszyła  
 I żeby nagle się jak zorze  
 Nad Ukrainą rozświetliła  
 Ta mowa – jak kadzidło boże,  
 Kadzidło prawdy. Amen.

Przytoczone fragmenty tekstów sakralnych Szewczenki wyraźnie wskazują na typ religijności ukraińskiego poety. Jego wiara, modlitwa, rozmowa z Bogiem, Matką Bożą i Jej Synem zawsze jest nasycona troską o maluczkich i pokrzywdzonych, prośbą o zwycięstwo słowa prawdy, modlitwą o wolność dla umiłowanej, jakże umęczonej przez cara ojczyzny. Jeżeli Szewczenko prosi o coś dla siebie, to jedynie o wytrwanie, o siłę dla swego słowa i o nadzieję.

Wróćmy jednak do słownictwa sakralnego, którym przesycone są nie tylko religijne wiersze i poematy Szewczenki. Pismo św., zwłaszcza Psalmy i Proroctwa, a także prosta wiara ludu ukraińskiego towarzyszą niemal całej jego poezji. Wskazałem już bardzo znamienity fakt, iż p i e r s z y m rzeczownikiem na liście frekwencyjnej najczęstszych substantywów jest u Szewczenki wyraz *Boh!* Wśród przymiotników trzecie miejsce na liście frekwencyjnej adiektywów zajmuje (po wyrazach *staryj* i *dobryj*) przymiotnik *swjatyj* (359 wystąpień), a wysoką, dziewiątą pozycję – przymiotnik *bożyj* (131 razy). Wśród czasowników wysoką rangę (ósmie miejsce na liście) ma czasownik *mołyty (sja)* – 250 wystąpień.

Łącznie w *Słowniku mowy Szewczenki* zanotowano ponad 480 wyrazów, które można uznać za terminy sakralne. Stanowi to około 5% wszystkich wyrazów (*Słownik* zawiera ok. 9400 haseł). Znaczy to, że na każde 1000 wyrazów 50 stanowią terminy sakralne. Dużo to czy mało? Nie dysponujemy, niestety, słownikami innych pisarzy (poza drobnymi, np. słownikiem do *Eneidy* Kotlarewskiego czy słownikiem do dramatów Łesi Ukrainki), ale możemy porównać ten zasób z jakimś obiektywnym słownikiem ogólnoukraińskim, np. ze *Słownikiem ukraińsko-polskim* pod red. S. Hrabca i P. Zwolińskiego<sup>13</sup>. Słownik ten zawiera 30 000 wyrazów, z czego (według moich szacunkowych obliczeń) 180 przypada na terminy sakralne. Stanowi to zaledwie 0,6% całego słownictwa, czyli na każde 1000 wyrazów jedynie 6 lesemów ma znaczenie sakralne. Nie jest to porównanie najlepsze, bo próbki są niejednorodne stylistycznie i chronologicznie, ale ma ono swoistą wymowę: u Szewczenki znalazło się ośmiokrotnie (!) więcej leksemów sakralnych niż w przeciętnym współczesnym (obiektywnym!) słowniku ukraińskiego języka literackiego.

Jest to zjawisko warte odnotowania, bo na taką skalę nie występuje słownictwo sakralne zapewne u żadnego innego ("niereligijnego") poety czy to na gruncie literatury ukraińskiej czy polskiej. Należy przy tym zauważyć, że u Szewczenki są to wyrazy o dużej frekwencji. Dla ilustracji (trudno bowiem zaprezentować tutaj wszystkie terminy) warto przytoczyć ponad 50 najczęściej występujących wyrazów o znaczeniu sakralnym (w nawiasach frekwencja):

Boh (696), swjatyj (359), mołyty(sja) (250), dusza (171), bożyj (131), Hospod' (126), mohyla (126), nedilja, nedileńka (59), cerkow (46), chrest (45), czerneć

<sup>13</sup> *Słownik ukraińsko-polski*, pod red. S. Hrabca i P. Zwolińskiego, Warszawa 1957.

(42), hrich (41), pekło (36), hrisznyj (31), czort (29), nebo, nebesa (28), Chrystos (25), chrystyjany (24), Matir (Boża i in.) (22), welykdeń (22), czernycja (21), hospodnij (21), apostoł (20), chrestytysja (20), pip (20), neofit (19), błahosłowity (15), duch (15), Irod (15), Mesija (15), mołytwa (15), nechreszczenyj (14), woskresnuty (14), brat w znaczeniu 'zakonnik' (13), djak (13), katołyk (13), ks'ondz (13), wirnyj (13), anheł + deminut. (13), bałhodat' (12), chram (12), chreszczenyj (11), czudo (11), wira (11), aliluja (10), amin' (10) rozpjatj (10), muczenyk (9), kost'oł (8), Christiw (8), kadyło (8), monastyr (8), zakon (8), bohosłow (7), sobor (7).

W utworze o tematyce sakralnej obfituje przede wszystkim ostatni, "petersburski" okres twórczości Szewczenki (lata 1858-1861). Są to (obok utworów przypominających wczesne lata twórczości, jak np. *Tecze woda z-pid jawora*) głównie naśladowania psalmów i prorocत्व, modlitwy, hymn mnichów i wspomniany już najpiękniejszy w swojej artystycznej prostocie poemat *Marija*. Szewczenko w tym czasie już rzadziej wadzi się z Bogiem, jest z Nim raczej pogodzony, ale i jak zawsze nie opuszcza go w modlitwie wizja Ukrainy.

Takim pogodnym, niemal franciszkańskim, "asyżowym" wierszem poety jest jego ostatni utwór, napisany 14 lutego 1861 r., a więc w niespełna miesiąc przed śmiercią, która nastąpiła 10 marca. Niebo, raj, do którego Szewczenko zmierza, jakże wyraziście przypomina ukochaną Ukrainę, tam bowiem, nad ukraińskim Styksem-Dnieprem, ma zamiar na wieczność wybudować swoją chatę, wokół której w sadach i rajskich ogrodach rozbrzmiewać będą wesole pieśni ukraińskie:

Czy ne pokynut' nam, neboho,  
 Moja susidońko uboha,  
 Wirshi nikczemni wirszuwat'  
 Ta zachodyt'sja rysztuwat'  
 Wozy w dalekuj dorohu? –  
 Na t o j s w i t, družę mij, do Boha,  
 Poczumakujem spoczywat'.  
 Wtomytysja, i pidtoptatys',  
 I rozumu taky nabrałys',  
 To j bude z nas! – chodimo spat',  
 Chodimo w chatu spoczywat'!  
 [...]  
 U raj, Nenacze nad Dniprom szyrokyj,  
 W haju – predwicznomu haju,  
 Postawlju chatoczku, – sadoczok  
 Kruhom chatyny nasażu,  
 Pryłynesz ty u chołodoczok,  
 Tebe, mow kralju, posażu.  
 Dnipro, Ukrájynu zhadajem,  
 Weseli setyszczu w hajach,  
 Mohyły-hory na stepach –  
 I wesefefiko zaspivajem...

W przekładzie Tadeusza Chróścielewskiego fragment ten brzmi następująco:

Czas by nam ruszać stąd powoli,  
Współtowarzyszko smutnej doli,  
Porzucić wreszcie wiersz nietęgi  
I przysposabiać już zaprzęgi  
Do długiej i nieznannej drogi.  
Pod niebieskiego dworca progi  
Czas by nam wreszcie na spoczynek.  
Znużyliśmy się, zestarzel,si,  
Wiele uczyli i zmańdrzeli.  
I dość już. Pora na spoczynek,  
Spocząć w ostatniej chalupinie.  
Spójrz – nie tak smutno jest w tej chacie  
[...]  
W cieniu raj,si,  
Jakby,si nad Dnieprem żył szerokim,  
Wciąż będę myślał o mym kraju.  
Otoczę sadem rajskie włości  
I gdy zakwitniesz tam o zmroku,  
Jak króla będę ciebie gościł.  
Wspomnimy sobie Dniepr, gdzie wkoło  
Wśród sadów chaty obielone,  
W stepach kurhany rozrzucone,  
I zanucimy pieśń wesolą...